

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jego Excelencya Pan Namiestnik udzielił opróżnione dwa stypendya dla Rusinów po sto reńskich m. k. rocznie słuchaczom prawa na uniwersytecie lwowskim, Hipolitowi *Lewickiemu* z czwartego roku, synowi plebana obrządku gr. kat. w Zwiniaczu utrzymującego się tylko z kongruy, i Teofilowi *Hanasiewiczowi* z trzeciego roku, synowi gr. kat. plebana w Zalesiu, ojca licznej rodziny.

Lwów 10. listopada 1856.

Jego Excelencya Pan Namiestnik udzielił opróżnione stypendyum dla Rusinów wynoszące sto reńskich m. k. rocznie słuchaczowi praw na uniwersytecie lwowskim Józefowi *Soniewickiemu*, synowi plebana obrządku gr. kat. utrzymującego się tylko z kongruy.

Lwów 12. listopada 1856.

C. k. krajowa dyrekcya finansów nadała prowizorycznie posadę konceptysty finansowego z roczną płacą 600 zlr. m. k. finansowemu praktykantowi konceptowemu Franciszkowi *Skulskiemu*.

Lwów 7. listopada 1856.

Czerniowce, 31. października. Na założenie trywialnej szkoły w tutejszej włości Stawczan zobowiązała się gmina tego samego nazwiska do następujących składek:

1. Przyjęła na siebie obowiązek wystawić porządną budynek szkolny z miękkiego materiału, i starać się zawsze własnym kosztem o utrzymanie go w dobrym stanie.

2. Poświęciła ta sama gmina na utworzenie stałego funduszu ku uposażeniu nauczyciela i załatwieniu innych wydatków szkolnych z subskrybowanej na pożyczkę państwa roku 1854 kwoty 6150 zlr. m. k., znaczną częściową kwotę 5000 zlr. (pięć tysięcy reńskich m. k.) na wieczne czasy na szkołę.

3. Obowiązała się wspomniona gmina własnym kosztem sprawić wszystkie sprzęty szkolne i opędzać zawsze z własnych zasilków potrzebne na przyszłość reparacye.

C. k. rząd Bukowiński ma sobie za szczególniejszą przyjemność udowodnioną przez gminę Stawczan tak znaczną ofiarą usilność ku poparciu pożytecznego zamiaru oświecenia ludu podać niniejszem z uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Rewia na glasach. — Nowiny dworu. — Trzęsienie ziemi w Lublanie.)

Wiedeń, 15. listopada. Wczoraj przed południem odbyła się na glacis józefsztaadzkim w obecności J. M. Cesarza rewia, na którą zwołano całą od służby pozostałą załogę tutejszą i wojska rozlokowane w okolicach Wiednia. Na rewii tej dowodził fml. baron Lederer. O godzinie 10tej dosiadł J. M. Cesarz konia na dziedzińcu Bellary. Tuż przed J. M. Cesarzem jechała Jej Mość Cesarzowa w powozie czterokonnym. Za Ich MM. Cesarstwem jechali Ich cesarzew. królewicz. MM. Arcyksiężęta Albrecht, Wilhelm, Leopold, Rajner i Henryk. W asystencyi J. M. Cesarza znajdowała się oprócz wszystkich jenerałów-adjutantów cesarskich także znaczna liczba jenerałów, oficerów sztabowych i kilku obcych wojskowych, a mianowicie oficerów bawarskich, pruskich i tureckich. Za przybyciem J. M. Cesarza na plac przeglądu wojskowego zagrała banda wojskowa hymna narodowy, poczem rozpoczęła się rewia, a wkońcu defilowało wojsko kolumnami. Pogoda była tego dnia bardzo piękna.

W e. k. nadwornym teatrze opery odbyło się 14. b. m. przedstawienie teatralne na cześć Ich cesarzew. MM. najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika i najdostojniejszej Arcyksiężny Margarety.

— *Laib. Ztg.* donosi z Lublany pod dniem 10. b. m.: Wczoraj o jedynastej godzinie 17tej minucie dało się tutaj czuć mocne trzęsienie ziemi. Pierwsze uderzenie było horyzontalne. Zdawało się jak gdyby ziemia pod nogami łuk formowała i na 6 cali w górę się wzniosła. To trwało jedną sekundę. Potem dał się słyszeć głuchy

łaskot, mający niejaki podobieństwo do odległego grzmotu, a z nim razem nastąpiły szybko jedno po drugim wstrząsające uderzenia horyzontalne, z których dwa były tak gwałtowne, że się obawiano, ażeby stojących ludzi nie obaliły na ziemię, albo z łóżek niepowyrzuciły. W przeciagu czterech sekund nastąpiło dwadzieścia takich wstrząśnień ziemi. Wstrząśnienia te szły od południowo-zachodniej ku północno-wschodniej stronie. Belki dachu trzeszczały, mury porysowały się, tynk od ścian podpadał, pospadały na ziemię także pojedyncze sprzęty, jako to wazy i zegary. Zdaje się, że na lewym brzegu Lublany mocniejsze było trzęsienie, niż na prawym, jednak niewyrównało trzęsieniu ziemi z 21. grudnia 1845. W całym mieście zapadło się kilka kominów. Oprócz porysowanych murów nie doznały publiczne i prywatne domy większego uszkodzenia. — Ślady wstrząśnienia okazały się na piramidach z ciosowego kamienia przed frontem kościoła OO. Franciszkanów. Górna trzecia część ich rozsypała się, a zwrócona przedtem ku północy krawędź była tak zwichnięta, że spodnia część zatrzymała dawne swe stanowisko, a górna obróciła się na północno-zachodnią stronę. Powszechny był przestrah i obawa, ażeby się nie powtórzyło trzęsienie ziemi. Dzięki niebu, że odwróciło od nas dalsze nieszczęście.

Stan barometru był 325.18" P. Od drugiej godziny po południu utrzymywał się na tej samej wysokości, od szóstej godziny zrana spadł był o jedną linię. Temperatura powietrza była 0°, niebo zachmurzone, nie spostrzeżono żadnego prądu wiatru. (Trzęsienie to dotknęło także Tryest i Klagenfurt.)

Dzisiaj o pół do dziewiątej godziny zrana nastąpiło znowu trzęsienie ziemi, podczas którego szklanki w kredensach dzwonić zaczęły, ale w porównaniu z wczorajszem było daleko mniejsze.

(Dokończenie nowej ustawy o małżeństwie.)

Do datek 11.

§. 237. Biskup nakaze, jeżeli to za stosowne do okoliczności uzna, aby mu sąd małżeński przed zapadłem zawyrokowaniem orzeczenie swe przedstawił. (§. 178).

§. 238. W każdym wyroku rozdział orzekającym, wymienić należy, czyli przyczyną rozdziału jest jedna czyli też obie strony. Jeżeli okazuje się z dochodzenia, że ojciec lub matka dla braku obyczajów niezdolni byli dać dzieciom przyzwoitego w zasadach wiary wychowania, okoliczność tę w wyroku zamienić należy.

§. 239. Współmałżonkowi czującemu się uciążonym wyrokiem sądu małżeńskiego służy prawo odwołania się do drugiej instancyi. Od dwóch równobrzmiących wyroków dalsze odwołanie się nie służy.

§. 240. Wyrok orzekający rozdział co do stotu i łoża jest nieważny, jeżeli wydany został przez sędziego niewłaściwego, lub jeżeli w postępowaniu sądowem istota rzeczy pominięta została. Kwestya nieważności według przepisów §§. 187, 188 ustanowionych rozpoznawana będzie.

§. 241. Chociażby małżonkowie zgodzili się z sobą na rozłączenie, to przecież okoliczność ta za prawną przyczynę do orzeczenia rozdziału służyć nie może. Należy atoli niekoniciecznie potrzebnych formalności tembardziej unikać, albowiem postępowania prawne zwykle powiększają rozjątrzenie, a tem samem utrudniają pojednanie. Potrzeba jednak mieć należyty wzgląd na honor stron i ich familii.

§. 242. Jeżeli jedna strona powołuje się na fakta, stanowiące prawną przyczynę do rozdziału, a druga takowych niezaprzecza, proboszcz po trzykroć usiłować będzie pojednać strony. Jeżeli usiłowania jego bez skutku pozostaną, komisarz instrukcyjny przyjmie do protokołu skargę, i rzecz całą sądowi małżeńskiemu do rozstrzygnięcia przedłoży.

§. 243. Jeżeli zaskarżony istoty czynu niezaprzecza, a dla oszczędzenia honoru stron, lub z innych ważnych powodów zachodzi potrzeba, aby dochodzenie o ile możności w tajemnicy prowadzonym było, strony mogą się udać bezpośrednio przed prezesa sądu małżeńskiego. Skoro ten przekona się, że zachodzi słuszna przyczyna do rozdziału, poleci proboszczowi, lub stosownie do okoliczności innemu kapłanowi, udzielenie potrzebnych napomnień, a gdyby te bez skutku pozostały, przyzwawszy dwóch radców sądu małżeńskiego, rozdział orzecze. W takich wypadkach na żądanie obu stron przyczyny orzeczenia w wyroku opuszczone być mogą. Jednakże żądanie to w protokole postępowania wzmiankowanym będzie.

§. 244. Co do wszelkich sporów i pretensyi we względzie majątkowym, powstających z wyroku sądu małżeńskiego, należy ode-

stać strony przed sądy świeckie. Jeżeli obie strony domagają się jednoznacznie, ażeby co do tego sąd małżeński polubownie rozstrzygnął, powinny złożyć dokument dowodzący wspólne zgodzenie się na podobne żądanie. Małoletniemu przypomnieć należy, iż do takiej ugody potrzebne jest zezwolenie ojca lub opiekuna. Zresztą co do wydania orzeczenia prawa austriackie za zasadę służyć będą.

§. 245. Jeżeli małżonka domagająca się nieważności lub rozdziału, żąda odebrania mężowi zarządu majątku, albo zatrzymania już w rękach jej zostającego, na zabezpieczenie praw swoich należy ją z żądaniem przed sąd świecki odesłać.

VI. O ponownem zaślubieniu w skutku ogłoszenia za umarłego.

§. 246. Ponieważ związek małżeński jest świętym i nierozwiązalnym, nikt przeto do ponownych zaślubin dopuszczonym być nie może, bez poprzedniego złożenia takich dowodów o śmierci współmałżonka, któreby wyłączały wszelką rozsądną wątpliwość. Allegata do moralnego przekonania zmierzające należy z największą rozpoznawaczą oględnością, jednakże wprost nieodrzucać. Z dokładnie udowodnionych okoliczności powstać może moralne przekonanie, że współmałżonek nie żyje, jakkolwiekby zbywało na dokumentach lub zeznaniach świadków, zaszła śmierć potwierdzających. Jeżeli współmałżonek osoby nieobecnej czyni takie podania, z których okazuje się bardzo prawdopodobnym rzeczony wypadek, należy zwrócić jego uwagę, aby przedewszystkiem przed władzą cywilną wystąpił, której większe służą środki dla wybadania stanu rzeczy, i której służy prawo orzeczenia śmierci co do skutków cywilnych.

§. 247. Skoro tylko sąd wyższy aktów sprawy udzieli, sąd małżeński na mocy tego i w obecności obrońcy małżeństwa, rozważy pytanie: czyli nieobecnego można uważać za umarłego, ze względu na pozwolenie ponownego zaślubienia drugiej strony. Zamierzone orzeczenie w każdym razie pod osądzenie biskupa poddać należy.

§. 248. Jeżeli sąd małżeński nieuczyni zasady moralnego przekonania, do której się strona odwołuje, za tak silną, aby bez przeszkody przypuścić można, że małżeństwo przez śmierć rozwiązane zostało, — odmówi ogłoszenia śmierci i odnoszące się do tego przyczyny sądowi cywilnemu udzieli. Jeżeli druga i trzecia instancja kościelna przychyliła się do przeciwnego orzeczenia, a sąd najwyższy przyłączy się do ogłoszenia śmierci, żadna przeszkoda nie stoi na zawadzie zawarciu ponownego małżeństwa.

§. 249. Jeżeli sąd małżeński uzna, iż żadna nie zachodzi przeszkoda do ponownego małżeństwa, oznajmi to sądowi wyższemu, jednakże nic co do małżonków nierozporządzi, dopóki ogłoszenie śmierci ze względu na skutki cywilne mocy prawnej nienabędzie.

§. 250. Na przypadek ponownego zaślubienia proboszcz uczyni wzmiankę w księdze zaślubin tak o śmierci orzeczonej przez sądy cywilne, jak i o zawyrokowaniu sądu małżeńskiego, a względnie o potwierdzeniu udzielonem przez wyższą instancję kościelną.

§. 251. Jeżeli wydarzy się przypadek niniejszemi przepisami nieobjęty, rozpoznawany i rozstrzygnięty będzie według przepisów prawa zwyczajnego.

Hiszpania.

(Spiata za dobra kupione. — Zmiana w ambasadzie do Anglii.)

Z Madrytu piszą pod dniem 7. listopada: „Dotąd niezadano jeszcze żadnej raty od nabywców dóbr kościelnych. Teraz zaś wydany został rozkaz, ażeby przystąpiono natychmiast do ściągania pierwszej raty i każdemu nabywcy doręczono dokument sprzedazy. Dymisya ambasadora w Londynie, pana Pacheco, została przyjęta; następcą jego ma być Isturitz, który już dawniej przez długi czas piastował ten urząd.“

Anglia.

(Uzupełnienie pułków w Indyach. — Redukcyja floty. — Wyprawa na Persyę. — Odesłanie paszportów księciu Carini dzienniki nie potwierdzają.)

Londyn, 11. listopada. Ministerjum wojny wydało rozkazy do uzupełnienia pułków królewskich w Indyach; zdaje się, że nie przyszło jeszcze do zupełnego porozumienia się z dworem perskim.

Flotę angielską zredukowano od czasu zawarcia pokoju z Rosyą o 61 zagli, 1194 dział i o 13.691 żołnierzy okrętowych. Również i armię lądową redukują nieustannie.

— *Morning Post* zastanawia się nad wyprawą wojenną do Persyi. Wyprawa, która wyruszyła z końcem października z Bombaju, potrzebuje według obliczenia dziennika wspomnianego około 14 dni dla dostania się okrętami do Karraku. Oficerowie indyjskiej floty wojennej obeznani są z zatoką perską tak dobrze, jak który z majtków angielskich z kanałem. Zajęcie wyspy Karrak pójdzie bez wielkiego trudu, zwłaszcza że załoga tamtejsza liczy zaledwie 200 zbrojnych, a ludność sprzyja Anglikom. Również i Buszyr nie ma mocnych fortyfikacyi, chociaż to ważne miejsce portowe. Przez ciąg nadchodzących 5ciu lub 6ciu miesięcy znajdą tam wojska angielsko-indyjskie dobre i przyjemne leże, lecz począwszy od maja do października nastają upały dokuczliwe obok braku dobrej wody do picia i chorób rozmaitych. W razie, gdyby szach perski aż do kwietnia nie uczynił zadość żądaniom Anglii, musiałyby armia ponaszać się w okolicy chłodniejszej Kazeroonu. W tem tylko dla Anglii niedogodność, że strata pieniędzy, jakaby szach po zajęciu Buszyru ucierpiał, niemoże być znaczna (dochody skarbowe są wydzierzawione), a bez ścisłej blokady Bunder-Abasu, Hingahu, Koupoonu i Mohamre nie zdoła blokada samego tylko Buszyru zadać handlowi perskiemu klęski dotkliwej. Natomiast może dalszy pochód

armii angielsko-indyjskiej w głąb kraju zagrozić szachowi niebezpieczeństwem. Natenczas możeby wezwał szach perski pomocy rosyjskiej, a żądanie to spowodowałoby łatwo wyprawę rosyjską ku Asterabakowi. Tak więc wyprawa angielska albo spełzłaby na niczem, lub wywołałaby walkę upartą, i dlatego też należy zachować w tej mierze wielką oględność.

— Wiadomości, podanej w dzienniku *Le Nord*, że rząd angielski odesłał paszporta księciu Carini, ambasadorowi neapolitańskiemu przy dworze St. James, niepotwierdza żaden dziennik angielski.

Francya.

(Nowiny dworu. — Przyjęcie ambasadora rosyjskiego. — Rada ministeryalna. — Zabawy w Fontainebleau odwołane. — Misya szwajcarska. — Bieżące.)

Paryż, 12. listopada. Jak donosi *Monitor* doręczyli wczoraj ambasadorowie Prus i Badenu Cesarzowi pisma swoich monarchów, donoszące o zaślubieniu Wielkiego księcia Badenu z pruską księżniczką Luizą. — Kilka nowomianowanych wysokich urzędników sądownictwa składało wczoraj w St. Cloud przepisana przysięgę w ręce Cesarza. — Królowa hiszpańska Krystyna udaje się wkrótce w podróż do Rzymu, gdzie mieszka jej córka zaślubiona z księciem del Drago.

— Dziś odbyło się w Tuileryach uroczyste przyjęcie pana Kiselewa, ambasadora rosyjskiego przy dworze francuskim. Cesarz i Cesarzowa opuścili St. Cloud o godzinie 1. powozem pocztowym. Batalion woltżerów formował szpaler na dziedzińcu Tuilleryów. O godzinie 1½ wysłano po ambasadora pięć powozów dworskich. W pierwszym znajdowali się oficerowie cesarskiego domu, w drugim jechał ambasador hrabia Kiselew, w trzech inny sekretarze ambasady. Za przybyciem ambasadora na dziedzińcu Tuilleryów oddawano mu honory wojskowe. Po ceremonii przyjęcia odjechał ambasador tym samym powozem do swego hotelu. Cesarz i Cesarzowa powrócili do St. Cloud. — Dziś zrana odbyła się w St. Cloud rada ministeryalna pod prezydencją Cesarza. — Margrabia Antonini, poseł neapolitański, otrzymał już, jak słycać, swoje paszporta. — Podróż do Fontainebleau, jak nam doniesiono z wiarogodnego źródła, nienastąpi już wcale. — Szwajcarski jenerał Dufour, jak wiadomo niegdyś przyjaciel od serca Ludwika Napoleona, przybył dziś do Paryża w misyi od swego rządu. Jak słycać odnosi się ta misya do sprawy neuenburskiej, a szczególnie do żadanego ze strony Prus uwolnienia uwięzionych rojalistów.

— Dwa oddziały pociągów, liczące 340 ludzi, przybyły temi dniami do Marsylii i odplynęły niezwłocznie do Afryki. — Mieszkańce wsi Salperwikł podali do Cesarza petycyę, ażeby rząd zakupił na rachunek skarbu zamek Saubriut, który wystawiono teraz na sprzedaż. Gdy Napoleon I. udawał się w latach 1802 i 1804 do obozu pod Boulogne, mieszkał każdą razą w tym zamku, oddalonego o 6 do 7 kilometrów od obozu pod Helfaut a o 3 kilometry od St. Omer, i od tego czasu nadano mu nazwę „Villa Napoleon.“ — Panna Rachel zapowiedziała na dzień 25. listopada publiczną sprzedaż swego hotelu.

Szwajcarya.

(Przedaż żywności utrudzona. — Nota Austrii i Prus w sprawie Neuenburskiej.)

We Fryburgu dopuszczono się wielkich zdrożności. Z Waatlandu i z Genewy wybrali się handlarze za zakupnem kartofli do miejsc takich, gdzie się spodziewali dostać ich po cenach słuszniejszych, a po drodze zawitali i do Fryburga. Niedawno chciało dwóch wieśniaków dwa wozy naładowane kartoflami wyprawić z Fryburga do Weway. Na tę wiadomość zebrał się tłum ludu w liczbie około 400 głów, zastąpił drogę transportowi, zabrał pewną część kartofli i ciskał kamieniami na straż policyjną, która transportowi temu asystowała. Żandarmi dali ognia do tłumy, z którego jeden człowiek poległ, a dwóch zraniono. Odtąd nienapastowano już transportu. Policya fryburgska przedawała zresztą już dawniej ubogim kartofle po cenach bardzo niskich.

— *Morning Chronicle* ogłasza dwie noty, które wymieniają między gabinetami berlińskim i wiedeńskim w kwestyi neuenburskiej.

Pierwsza nota jest Jego Excelencyi hrabi Buol-Schauenstein do hrabi Trautmanusdorf w Berlinie, datowana pod dniem 8. z. m. Nadmieniam: Jego c. k. apost. Mość ceni bardzo postanowienia Jego Mości Króla Prus, ujmować się za jeńców w Neuenburgu, gdyż Szwajcarya samem przyrzeczeniem, że się z nimi po ludzku obchodzić będzie nie uchyla sprzeczności, jaka zachodzi między zastosowaniem ustaw karnych a stanowiskiem Neuenburga prawem narodów opisanem. Król ma prawo żądać poprzednio uwolnienia jeńców, nim przyjdzie do zagodzenia sprawy neuenburskiej. Szwajcarya uchyla się dać przyrzeczenie, któremby jak sądzi uświęciła zasadę, sprzeciwiającą się jej politycznemu położeniu. Władze szwajcarskie nie mogą tego przed sobą utaić, że ukaranie obrońców uznanego monarchicznego prawa, utrudniłoby bardzo przywrócenie porządku, pod ochroną praw narodów zabezpieczonego. Z przyjemnością posyła przeto c. k. rząd baronowi Menshengen instrukcyę, które nie dadzą wątpli federacyi szwajcarskiej, że dwór wiedeński przypisuje wielką wagę wypuszczeniu na wolność jeńców neuenburskich.

Co się tyczy zamiaru rządu pruskiego proponować w Frankfurcie na sejmie niemieckiemu związkowi, ażeby przystąpił do londyńskiego protokołu z 24. maja 1852, i przyczynił się u federacyi szwajcarskiej do uwolnienia jeńców, nie widzi Austria żadnej trudności w swym charakterze jako niemieckie państwo związkowe przyjąć jeszcze raz na siebie zobowiązanie, w jakie weszła spólnie

z państwami europejskimi, a przystąpienie niemieckiego związkowego sejm do tego zobowiązania okazuje się ze stanowiska Szwajcaryi całkiem stosowne.

C. k. rząd nie wątpi, że ta myśl będzie także myślą innych rządów niemieckich, i zastrzega sobie, uczynić niemieckim dworom poufne przedstawienia przed urzędowym oznajmieniem sejmowi związkowemu. Gdy zresztą pruski rząd z tak mądrym umiarkowaniem poczynił kroki, że sprawa neuenburska nie zagraża pokojowi europejskiemu, przeto i sejm związkowy będzie się temi samymi powodami zasadami, jakoż nie nastąpią ani groźby ani kroki gwałtowne przeciw Szwajcaryi bez przyczynienia się mocarstw, które podpisały protokół londyński.

Druga nota napisana jest przez pruskiego prezydenta ministrów, barona Manteuffel do pruskiego posła, hrabia Arnim, i datowana pod dniem 13. z. m. Wyraża, iż było bardzo miło Jego Mości Królowi Pruskiemu, gdy się dowiedział, że Jego c. k. Apostolska Mość podziela zdanie pod względem sposobu ocenienia i traktowania tej sprawy, i że Cesarz Jego Mość nie tylko żąda u federacji szwajcarskiej za pośrednictwem swego poselstwa zupełnego uwolnienia więźniów rojalistowskich, lecz że także da swoje przyzwolenie do uczestnictwa związku niemieckiego w tej mierze. Już nastąpiły poufne oświadczenia do rządów niemieckich. Odpowiedzi każą się spodziewać z pewnością, że gdy ta sprawa wytoczy się przed sejm związkowy, natenczas objawią się w wyrazach przyjaźnielskich uczucia związku, jakimi jest przejęty. Nadzieje tę usprawiedliwia przysiężenie, jakie dał hrabia Buol, że Prusy mogą liczyć na pomoc zawierzytelnionych przez Austryę przy niemieckich dworach zastępców.

Włochy.

(Pobyt Jej Mości Cesarzowej rosyjskiej. — Cesarzowa kupiła willę „de Oresti.“ — Książę Monaco obejmuje rządy. — Prace hidograficzne oficerów francuskich.)

Turyń. 9. listopada. Cesarzowa Matka rosyjska świadczy bez ustanku wiele dobrodziejstw w Nissie. Najwięcej zajmuje się ubogimi, którzy cierpią w ukryciu i wstydzą się wyciągnąć rękę po jałmużnę. By nieść ulgę tym nieszczęśliwym ofiarom losu poleciła dostojna Pani swoim szambelanom wywiadywać się o nich i gdzie mieszkają. Na dniu 5. b. m. zwiadała Cesarzowa klasztor Cimella, gdzie zakonnice przyjmowały ją z największym uszanowaniem. Tego samego dnia oczekiwano w Nissie Wielkiej księżny Heleny z Petersburga. Wielka księżna zajmie mieszkanie w wili Bermondi. Codzienne wydatki na dwór Cesarzowy obliczają na 20 do 30.000 fr. Król Wiktor Emanuel uda się około 25. b. m. do Nissy, a w połowie grudnia powróci do Turynu, by otworzyć osobiście parlament. Później odjedzie do Nissy.

Z Nissy donoszą: Jej Mość Cesarzowa Matka rosyjska nabyła piękną willę, i przy wypłacie ceny kupna ofiarowała jej właścicielowi z hojnością cesarską świetny upominek. Willę tę zdobi teraz imię „Aleksandrowna.“

Z Genuy donoszą: Zeszłego tygodnia przybył pauujący książę Monaku, Karol III., do swego księstwa. Przyjmowano go z należytymi honorami, wzniesiono łuk tryumfalny, a burmistrz i władze mieli przemowy i podawali mu podług zwyczaju wino honorowe. Książę udał się potem do kościoła, gdzie odśpiewano *Te Deum*, co stanowiło niejako konsekrację jego, gdyż imię „Florestana“ zamieniono w „Karola.“ Państwo Karola III. ma 2 mile objętości i 800 mieszkańców.

— Z Rzymu donoszą, że oficerowie francuskiego paropływu wojennego „Meteor“, który temi dniami powrócił z zatoki Neapola, mają polecenie zajmować się pracami hydrograficznymi, a mianowicie zdejmować plany najważniejszych portów i wybrzeży morza śródziemnego.

Niemce.

(Nowiny dworu. — Obchód urodzin królowy Saskiej.)

JJ. cesarzew. MM. Arcyksiążę Karol Ferdynand i Arcyksiężna Elżbieta przybyli 11 w południe do Wisbaden, i w towarzystwie z J. cesarzew. M. Arcyksiężciem Stefanem, który tam na nich czekał udali się do Szaumburg.

Drezno. 13. listopada. Dzisiejszą rocznicę urodzin Jej Mości królowej obchodzono uroczysto, a na pobudkę ranna grały bandy wojskowe. Dwór królewski obchodził uroczystość tę bez żadnej wystawy, gdyż właśnie tego dnia przypada i rocznica śmierci najdostojniejszej matki Jej Mości królowej.

Dania.

(Następca tronu obejmuje komendę jeneralna.)

Kopenhaga, 11. list. Jego królewicz. Mość następca tronu obejmuje z dniem 13. b. m. pierwszą komendę jeneralną. Szefem sztabu jego jest major Fagborg.

Rosya.

(Doniesienia z Kaukazu.)

Podług ogłoszeń urzędowych mają być sprzedane przez publiczną licytację dobra jenerała hrabi Ostermann-Tołstoj, leżące w gubernii Riezańskiej. — Wiadomości dzienników tureckich o zwyciężkach utarczki Czerkiesów z Rosyanami w Kaukazyi były zupełnie bezzasadne i w Petersburgu ani ich słuchano. Natomiast spodziewają się i w tym roku także zimowej wyprawy do Daghestanu, podobnie jak w latach 1854 i 1855 pod dowództwem jenerała ba-

rona Nikolai. W ogóle postępy Rosyan ku Czecznie są wprawdzie od kilku lat już bardzo powolne, ale mimo to nieustanne i dosyć pomyślne.

Księstwa Naddunajskie.

(Komisya naddunajska. — Szpital w Dunaju.)

Z Galaczu piszą pod dniem 1. listopada: „Na dniu 28. z. m. odplynęli komisarze do regulowania żeglugi na Dunaju, mianowicie radca rządowy Bitter i baron Offenburg do Suliny, gdzie jak słychać zjadą się z innymi komisarzami rozmaitych mocarstw, by rozpocząć na miejscu pierwsze roboty. — Rząd mołdawski ma zamiar, zamienić kwarantane Galaczu w wielki szpital, i utrzymywać w nim każdego czasu 120 łóżek wyłącznie dla chorych majtków wszystkich narodów. Koszta potrzebne na wykonanie tego projektu chce rząd pokryć częściowo z funduszu klasztornego, a po części za pomocą składek.“

Turcya.

(Hat cesarski do Reszyda Baszy. — Doniesienia z Azyi.)

Konstantynopol, 7. listopada. Sułtan wydał następujący Hat do Reszyda Baszy: „De Mego wiernego wezyra Reszyda Baszy! Zważywszy ważne stosunki terażniejsze i pragnąc, ażeby sprawy Mego państwa należały być administrowane, uznałem za rzecz potrzebną i postanowiłem, przekonany o Twojej gorliwości i Twoich zdolnościach, poruczyć Ci wysoką posadę Wielkiego Wezyra, co mniejszem rozkazuję. Spodziewać się, że będziesz się starał ile możności prowadzić jak najlepiej sprawami Mego państwa. I o to błagam Boga. — Konstantynopol 1. listopada.“

— Nadesłane tu wiadomości donoszą, że trzy pulki perskie, które wtargnęły do Heratu, odparte zostały napowrót z wielką stratą do obozu perskiego. — Z Czerkasyi słychać, że Sefer Basza zawarł przymierze z Szamilem. — Inna depesza donosi: „Podług wiadomości dziennika *Journal de Constantinople* z Czerkiesyi stoi Sefer Basza w 25.000 ludzi w Sużdżaku. Twierdze są jeszcze w mocy górali.“

Azya.

(Herat i zajęcia z Persyą.)

Według wiadomości z Bombaju z 17. paźdz., uważają dzienniki w Indjach wschodnich upadek Heratu za bardzo podobny do prawdy. Listy, które ogłosił dziennik *Lahore Chronicle* z Kabulu, donoszą zajęcie miasta Heratu za pewne. Mówią że gdy wódz perskiego wojska otoczył Herat, rozkazał Szachzadeh Mahomed Yussuf mieszkańcom, ażeby się zachowali spokojnie, a gdy będzie miasto zdobyte, ażeby jego władzę schwytyli, zabili i porabiali, sztuki ciała jego porozwieszali na bramach, groząc w wydanej proklamacyi takim samym losem wszystkim mieszkańcom, którzy perskiej władzy się nie poddadzą. Szpiegi Mohameda Yussuf zamordowali także dwóch synów Esa Khana, a Persowie w Heracie ściągają codziennie posiłki do siebie, tak iż liczba ich wynosi już 100.000 ludzi. Następnie donoszą, że perskie wojska w Furah schwytyły dowódcę tego miasta i posłały do Heratu, z kąd do Persyi transportowany został. Szach kazał Dost Mohameta wezwać przez swoich posłów, ażeby ustąpił, gdyż się z nim mierzyć nie może; Dost Mahomet zaś w wielkim niedostatku pieniężnym, szukał pomocy u Anglików i otrzymał 8 laków rupii z zawiadomieniem oraz o expedycyi przeznaczonej na perską odnogę. Tymczasem przybyło na dwór Szacha pięć oficerów rosyjskich i wkrótce są spodziewani w Heracie.

Na przekor tym wszystkim wieściom pisze *Delhi Gazette*, z listów późniejszej daty (20. września) z Kabulu, że dopiero wtedy nastąpi pewność o zajęciu Heratu, gdy o tem sam Emir Dost Mohamed doniesie gubernatorowi w Kabulu. Dodają przytem, że w perskim obozie przed Heratem schwymano trzech wywiadowców, o których sądzą, że są na żołdzie Anglików i Emira, i posłano do Teheranu dla wymierzenia im kary. Dalej mówią, że Szach wystawił armię złożoną z 50.000 ludzi w Bunder-Buszir, nad perską zatoką, a załogę z Bunder-Abbasa ściągnął do stolicy.

Tymczasem odbywają się nieprzerwanie uzbrojenia do expedycyi na perską odnogę; lecz że jeszcze żaden korpus wojska nie otrzymał rozkazu do pochodu, więc flota nie ruszy może przed połową listopada. Czekało także na rozkazy z Anglii, których osnowa będzie zależeć zapewne od odpowiedzi Szacha na ultimatum angielskie. Dziwnie to się wydaje, że Anglicy posłali już urzędników magazynowych i oficerów jeneralnego sztabu do Buszyru, ażeby uczynić przygotowanie do wylądowania, ale tamtejszy angielski rezydent, kapitan Jones, zakazał im wysiadać na ląd, gdyż nie może za ich bezpieczeństwo zaręczyć. Zresztą paropływ „Feroze“ odbywa już od dawna bez przeszkody z perskiej strony potrzebne wymiary i zondowanie w odnodze.

Afryka.

(Czynności z przedsiębiorstwa wicekróla Egiptu.)

Do *Journal des Debats* piszą z Aleksandryi pod dniem 12. listopada: Wicekról odjechał 24. października do Kairu, gdzie portugalski konsul jeneraluy doręczył mu dnia 27. października wielką wstęgę orderu wiezy i miecza. W Kairze zaprowadzono pewien rodzaj rady państwa, składającej się z członków rodziny wicekróla i dygnitarzy państwa; naradza się nad ważnemi sprawami, a szczególnie nad wielkimi przedsiębiorstwami budowy. Wicekról uda się wkrótce w podróż do Sudanu, aby się przekonać osobiście,

w czemby się dało podjąć ulepszenia; popłynę Nilem do Minich, potem uda się z karawaną liczącą 1000 wielbłądów do Assouran, ztamtąd do Kartum. Przybył tu nowy pruski konsul, pan König, i będzie za kilka dni przyjmowany.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 15. listopada. Dziennik *Times* donosi, że dzienniki paryskie otrzymały w drodze półurzędowej nakaz nieumieszczać ogłoszeń dotyczących się przedsiębiorstwa rosyjskich kolei żelaznych.

Paryż, 16. listopada. Dziennik *Pays* donosi, że kapitały francuskie nie mają być przypuszczone do przedsiębiorstwa rosyjskich kolei żelaznych. Dziennik *Verite* doniósł wczoraj, że ambasador neapolitański margrabia Antonini odjechał do Bruxeli. Dzisiejszy *Journal des Debats* zbija tę wiadomość, utrzymując, że margrabia Antonini jeszcze bawi w Paryżu. — Według doniesień z Madrytu z dnia 14. b. m. przyzwolono znowu osobom prywatnym zakupować dobra duchowne, gdyż Kortezy niepowzięły w tej sprawie żadnej uchwały.

Paryż, 15. listopada. Renta 3proc. 66. 67 $\frac{1}{2}$. Z Madrytu donoszą pod dniem 13. b. m., że tamtejsza gazeta urzędowa ogłosiła zniesienie stanu oblężenia w całej Hiszpanii. Dziennik *Epoca* oświadcza, że wiadomość, jakoby rząd wezwał królową Chrystynę powrócić do Hiszpanii, jest bezzasadna.

Tryest, 15. listopada. *Giornale del regno delle due Sicilie* z dnia 7. b. m. zawiera dekret królewski nadający Tomaszowi d'Agriout koncesję budowy kolei żelaznej z Salerno na Eboli do Tarentu.

Werona, 15. listopada. Jego Cesarzewiczowska Mość wielki książę Toskański w podróży z Casarsa przejeżdżał wczoraj przez Weronę.

Nizza, 12go listopada. Rosyjska fregata parowa zawinęła wczoraj pod Villafranca przy odgłosie salw z warowni i z sardyńskiego okrętu wojennego „Governolo“.

Turyn, 13. listopada. Hrabia Nigra mianowany został ministrem domu królewskiego.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 18. listopada. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 162 sztuk wołów, których w 8 stadach po 8 do 40 sztuk z Brzozdowiec, Stryja, Rozdołu, Bóbrki i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 157 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 290 węd. funtów mięsa i 30 ft. łożu, 55r.30k.; sztuka zaś, którą szacowano na 350 ft. mięsa i 45 ft. łożu, kosztowała 75r. mon. konw.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. listopada

Hr. Gołuchowski Artur, z Niesłuchowa. — Hr. Karnicki Józef, z Wołczuch. — Hr. Badeni Wład., c. k. szambelan, z Glinian. — Hr. Siemiński Konstanty, z Jarosławia. — Baron Jachimowicz Grzegorz, gr. k. biskup, z Przemysła. — Baron Brückmann Ludw., z Manasterzysk. — PP. Jasiński Józef, z Zabłętowa. — Jorkasch Koch Aug., ze Stok. — Niezabitowski Wład., z Uherca. Januszowski Tefil, z Ubinia. — Glixelli Teod., z Glinian.

KRONIKA.

Właściciele domów w Berlinie kładą czynszownikom swoim często warunek, by dziatwa ich nie hałasowała na podwórzu, schodach lub na ganku, gdyż w przeciwnym razie musieliby się wyprowadzić. Niedawno wydarzył się też wypadek, że za taki hałas wymówiono jednemu czynszownikowi pomieszkanie i zapozwano go do sądu. Sąd miejski odrzucił jednak skargę, a sędzia uznał to za rzecz niepodobną, by dzieciom wzbroniono mówić głośniejsz lub krzykliwie, gdy idą schodami. Skończyło się na tem, że warunek wspomniany w kontrakcie uznano za niemożliwy, niestuszny i nienaturalny, i ogłoszono go za nieistniejący i nieobowiązujący.

— Plaszczyzny Nowej Rosyi, — pisze „Neue Preuss. Ztg.“ — przedstawiają cudowny widok. Od północy na południe z rozległą siecią ubocznych strumieni płynie Dniepr; prawy brzeg jego piętrzy się i tworzy czarowne grupy wyżyn i dolin, lewy zaś brzeg rozściela się daleko i szeroko upstrzonym lasami stepem. Niezliczone rodzaje roślin pokrywają ziemię. Niezmierna ta równina, niezamknięta nigdzie granicą naturalną, niemogła ludom posłużyć na stałą siedzibę; ustawiczne napady następowały po sobie, jeden szczerp wypłaszał drugich. Prawie przez tysiąc lat służyła ta okolica rozmaitym narodom i horodom za gościniec do skarbów południa i spuścizny rzymskiej i stała się olbrzymiem pobojuwiskiem narodów. Świadczą o tem najwidoczniej niezliczone mogiły (kurhany) i wzgórza rozrzucone gęsto po całej południowej Rosyi. Na jednym z takich kurhanów złej wróżby zbudowano także ludożerczą wieżę Małakowa. Rozpoczęte przed 5 laty odgrzebywania pod wsią Alexandropolem wydały w tym roku plon bardzo świetny. Największy z tamtejszych kurhanów, formalna góra wysokości 240 stóp, został zupełnie zniesiony i znaleziono w nim liczny zbiór złotych, srebrnych, brązowych i glinianych sprzętów, a oprócz tego żelazne drążki, szkielety koni, gwoździe i ozdoby złote. Wszystko jest dobrze zachowane i chociaż pokazują się widoczne ślady jakiegoś zapewne roz-

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. listopada.

Hr. Łoś Tadeusz, do Narola. — Baron Schirring, c. k. rotm., do Tarnopola. — PP. Radziejowski Edw. i Jasiński Kilian, do Dembicy. — Kieszowski Józef, do Szandrowiec. — Urbański Rudolf, do Dobrosina. — Strzelecki Eug., do Wyrova. — Kunaszowski Wład., do Kutyszcz. — Klejle, c. k. major, do Czortkowa.

Kurs lwowski.

Dnia 18. listopada.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	52	4	55
Dukat cesarski	4	56	4	59
Półimperyal zł. rosyjski	8	31	8	35
Rubel srebrny rosyjski	1	38 $\frac{1}{2}$	1	39
Talar pruski	1	33	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. }	80	30	81	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne }	73	48	74	10
5% Pożyczka narodowa }	82	50	83	25

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. listopada.

Oblig. długu państwa 5% 81 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 260; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1074. Akcy kolei półn. 2530. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 588. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 571 $\frac{1}{4}$ złr. Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 106 $\frac{3}{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 105 $\frac{1}{4}$ 2 m. Hamburg 78 $\frac{1}{2}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 17 $\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan —. Marsylia 123. Paryż 123 $\frac{1}{2}$. Bukareszt 259. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 9 $\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 74 $\frac{3}{4}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 108 $\frac{3}{4}$. Pożyczka narodowa 83 $\frac{3}{4}$. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 325 fr. Akcy c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 327. Hypotekar. listy zastawne —. Akcy zachodniej kolei żelaznej 206 $\frac{1}{8}$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 17. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327.58	— 1.3°	84.8	półn.-zach.	sl. pochmurno
2. god. popoł.	328.59	+ 0.2°	81.7	"	sl. "
10. god. wiecz.	328.25	— 3.3°	80.3	zachodni	sl. pogoda

T E A T R.

Dziś: Przedstawienie polskie: „Ruy Blas.“ Dramat z francuskiego Wiktora Hugo w 5 aktach. (Pierwszy występ panny Michaliny Nowickiej.)

Jutro: Na korzyść reżysera sceny niemieckiej pana Wilhelma Keller przedst. niem.: „Nelly oder die Wanderungen.“

bójniczego napadu z dawniejszych czasów, to przecież ilość odkrytych zabytków bardzo jest znaczna. Porównawszy to odkrycie ze znaną wzmianką Herodota o grobach królów scytyjskich można przypuszczać istotnie, że otworzono jeden z tych grobów i spodziewać się z czasem jeszcze wiele innych podobnych odkryć. Na wszelki sposób jest to bardzo ciekawy przedmiot dla badaczy starożytności.

— Zkąd wzięły początek „kaczki dziennikarskie“ opowiada p. Bentelet w roczniku akademii w następujący sposób: Herbert Cernelissen, pisarz znany z dowcipu chcąc delikatnie wyszydzić śmieszne nowinki umieszczone w dziennikach podał jednego razu wiadomość, że ciekawe robiono doświadczenie na dowód, jak żarłoczne są kaczki. Dwadzieścia kaczek żywych umieszczono w jednym koju; jedną z nich zabito i posiekano z pierzem, ze wszystkim na drobne kawaleczki, rzucono dziewiętnastu pozostałym, które je w krótkim czasie pożarły. — Następnie wzięto drugą z pomiędzy dziewiętnastu, posiekano znowu i rzucono ośmnastu pozostałym, które równie łakomie pożarły te kawalki. Tak bito i siekano kaczki jedną po drugiej, aż ostatnia z dwudziestu w taki sposób w nadzwyczajnie krótkim czasie pożarła dziewiętnaście swych towarzyszek. Ta bajka ładnie opowiedziana podobała się widać bardzo, bo powtórzyły ją prawie wszystkie dzienniki europejskie. Potem w ciągu kilkunastu lat zapomniano prawie o niej, aż kilka lat temu pojawia się znowu w dziennikach amerykańskich ale z większą niż pierwotnie dokładnością, bo z naukowym certyfikatem, jako znaleziono przy umiędlnym rozpoznaniu, że pozostała kaczka miała nadwzrężone organa trawienia. Śmiano się, gdy bajka o kaczce znowu została odświeżona; ale tym sposobem nabył wyraz „Kaczka“ teraźniejszego znaczenia w dziennikarstwie i podziela to znaczenie z „Tatarem sebastopskim.“

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 47. Rozmaitości.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.